Hephaistos

Sitek

I pytają się mnie ciągle, jaki kurwa mam znów problem
Żeby skończyć co zacząłem tu dziś?
Setki spojrzeń mówią do mnie, czemu znowu nas zawiodłeś?
Skoro jeszcze wczoraj miałeś być kimś

I mówią, kuj żelazo, póki jeszcze jest gorące, typie
Chuj, że marzą, żebyś skończył tu kulawo, typie
Grunt, że liczą z twoim zdaniem się, jak mało z kim
Znów się palą, żebyś dał im chociaż trochę gry

Dziś nawet nie wiem ile razy spadłem ze skarpy
I połamałem serce na części
Wypłowiałem tak, bo nigdzie nie widziałem kolorów
Ani sensu, męczę się, wierz mi
Tyle razy widziałeś jak stoję pomiędzy
Nędzą, hajsem, mówisz mi o moralności?
Jakbym wolał proszki to bym został z nimi
Nie mówiliby mi teraz o popularności
Wiem ile miałem już czasu na to, wiem ile miałem już szans
Ale mój zegarek chyba stanął w miejscu
I mnie w chuja robi jak gram
Kiedy zakładali mi kajdanki
Psy mówiły, że będę miał teraz o czym pisać
W kutasie mam przypał, brat mnie nie wsypał
I teraz modlę się by to wytrzymał
Dzień w dzień mam chore wizje i płonę cały jak Etna
A nie chcę słyszeć od ludzi stale, że miał potencjał, a przegrał
Kiedy widzę jak ucieka czas, nie czeka na mnie już nic
Lepiej żebym wziął się w garść, ten ostatni raz
Bo wiem, że mogę stracić jak nikt

I pytają się mnie ciągle, jaki kurwa mam znów problem
Żeby skończyć co zacząłem tu dziś?
Setki spojrzeń mówią do mnie, czemu znowu nas zawiodłeś?
Skoro jeszcze wczoraj miałeś być kimś

I mówią, kuj żelazo, póki jeszcze jest gorące, typie
Chuj, że marzą, żebyś skończył tu kulawo, typie
Grunt, że liczą z twoim zdaniem się, jak mało z kim
Znów się palą, żebyś dał im chociaż trochę gry

Jak gdybym miał nie być świadomym tej wiary
Też mi jest głupio tu wchodzić na scenę
Ten szósty rok z tym samym
I pytają mnie, co jest z LD
Nie mam pojęcia, ale mam, że ruszyłem
Muszę tu przetrwać tą pieprzoną zimę
I przerwać rutynę, na bank
Nie chcę już sam, sam być w tym
Mój plan musi się powieść
Muszę im dowieść i skruszę ten towiec
Ratuje mnie ogień, wariuje odpowiedź
Czy dalej mam sam tam być w tym?
Dostałem szmatę za żonę, mimo to stale ciągnie mnie do niej
Mówią, że wszystko zaczęło się sypać
Jak wpadła do sieci internetowej
I szał mnie bierze na myśl o

Tym że tu nie dałbym rady udźwignąć już
Piorun uderzył nisko, z tym, że nie trafił na moje boisko
Lub dał mi znak, ten ostatni raz
Jakbym gdzieś to już miał w tym okresie strat
Chyba cały mój świat mi upłynął tak
Jakbym zgubił coś wtedy w tych wielkich snach

I pytają się mnie ciągle, jaki kurwa mam znów problem
Żeby skończyć co zacząłem tu dziś?
Setki spojrzeń mówią do mnie, czemu znowu nas zawiodłeś?
Skoro jeszcze wczoraj miałeś być kimś

I mówią, kuj żelazo, póki jeszcze jest gorące, typie
Chuj, że marzą, żebyś skończył tu kulawo, typie
Grunt, że liczą z twoim zdaniem się, jak mało z kim
Znów się palą, żebyś dał im chociaż trochę gry

Wciąż nie wiem nic, nie wiem nic
Swoje widzę, ale mówi, że nie kłamie
Jak masz z tym żyć, suko? Jak masz z tym żyć, chamie?
Znów nie jest pisany ten łatwy scenariusz
Od kłamstwa czas odbić, odbić
Choć nie wiemy sami już co mamy myśleć
By już w to nie zwątpić
Michaś wreszcie ruszył, za bezcen duszy nie sprzedam nigdy
Choć miewam sny, gdy sam nie mam sił
By trwać w tym co uważam za słuszne
Nowa myśl co sekundę
Bez nowych wersów na pewno nie usnę dziś, wierz mi
Zostać ślepcem, czy głupcem nikt nie chce
A jednak wyzbędą się sami perspektyw
Jebać realne szanse, pokaż charakter i odbij od ludzi
Co od zawsze wolą więcej o innych, niż o sobie mówić
Te spojrzenia to nie setki, a bliscy
Rany się goją, lecz zostaną blizny
Miałaś coś pojąć, to wszystko mnie niszczy
Gdzie życie jest piękne, a świat jest tak dziwny

I pytają się mnie ciągle, jaki kurwa mam znów problem
Żeby skończyć co zacząłem tu dziś?
Setki spojrzeń mówią do mnie, czemu znowu nas zawiodłeś?
Skoro jeszcze wczoraj miałeś być kimś

I mówią, kuj żelazo, póki jeszcze jest gorące, typie
Chuj, że marzą, żebyś skończył tu kulawo, typie
Grunt, że liczą z twoim zdaniem się, jak mało z kim
Znów się palą, żebyś dał im chociaż trochę gry

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!